

# Wstęp

Zapraszam do lektury „Studiów z Polityki Publicznej” nr 3/2020. Do wyboru mamy dość zróżnicowane teksty zarówno pod względem analizowanych tematów, jak i perspektywy czasowej, z której podejmowane są w nich zagadnienia. Część autorów analizuje względnie bieżące zjawiska, nadając im znaczenia, które są możliwe do dostrzeżenia w krótkim okresie. Inni autorzy analizują zjawiska czy tendencje w różnych obszarach polityki z dłuższej perspektywy czasowej.

Mógłby ktoś zapytać, dlaczego nie mamy tekstów o pandemii, której różne fazy przeżywalimy i wciąż przeżywamy. Rzeczywiście warto byłoby już takie zamieszczać. Świat akademicki wymaga jednak dłuższego oddechu i perspektywy, jakkolwiek w krajach Zachodu ukazują się już dojrzałe publikacje akademickie na ten temat. Natomiast to zadaniem ekspertów, doradców jest szybkie reagowanie. I oni reagują w różnego typu publikacjach, w tym w mediach. Warto również dodać, że w polskim przypadku nie jest zbyt łatwo analizować zagadnienia i problemy wynikające z pandemii. Otóż różne podmioty, zwłaszcza publiczne, podejmując działania, często nie dbają o to, aby odpowiednio dogłębnie ukazać założenia, na bazie których są one inicjowane, ich racje, ryzyka itp. Również ośrodki grantodawcze nie reagują odpowiednio szybko i nie udostępniają instytucjom badawczym odpowiednich funduszy umożliwiających przeprowadzenie badań. W konsekwencji działania są podejmowane i kontynuowane w sytuacji braku odpowiednio silnego zaplecza w postaci wiedzy i danych, które ukazują dynamikę zjawisk zachodzących w otoczeniu czy wstępne rezultaty inicjowanych działań.

Powracam jednak do bieżącego numeru. Do powyższego wymiaru, w szerokim rozumieniu, można zaliczyć tekst Emilii Piotrowskiej. Analizuje on bowiem istotne elementy polityki zdrowia. Jest to polityka, przed którą stanęły szczególne wyzwania w dobie pandemii. Autorka wskazuje na mechanizmy partycypacji w kształtowaniu tej polityki w Polsce. Używa sformułowania „koszmar partycypacji” i wysuwa daleko idący wniosek: „cały polski system ochrony zdrowia nie służy dobrze interesom pacjentów z powodu niedoborów organizacyjnych, finansowych i personalnych”.

W sytuacji pandemii i zagrożenia jej dalszym rozprzestrzenieniem się istotnego znaczenia nabiera sprawność instytucji publicznych. Dotyczy tego tekst Marioli Grzebyk. Omawia ona metody oceny potencjału instytucjonalnego w jednostkach publicznych. Artykuł Pauliny Legutko-Kobus i Macieja J. Nowaka dotyczy problematyki z tego samego obszaru. Autorzy analizują (nie) sprawność władz publicznych,

ale w sferze polityki zagospodarowania przestrzeni. Za przykład wzięli dziedzinę rewitalizacji. Ich zdaniem niesprawność „przejawia się w braku umiejętności, woli i determinacji do kształtowania i ochrony ładu przestrzennego”. Znajduje to wyraz m.in. w: niewłaściwym lub niepełnym zdiagnozowaniu problemów z tej dziedziny, braku woli do właściwego reagowania na zdiagnozowane problemy, braku aktywnej współpracy z interesariuszami itp.

Sprawnością kolejnego typu instytucji publicznych zajęli się również Anna Janowska i Radosław Malik. Pokazują, jak muzea wykorzystują cyfrowe instrumenty udostępniania zasobów. Okazuje się, że przebiega to w ograniczonym zakresie. W tej tematyce pozostaje tekst Dmytro Osiichuka i Pawła Wnuczaka. Autorzy analizują mechanizmy zarządzania wartościami wytwarzanymi w publicznych instytucjach kultury. Pokazują, jak można określić/oszacować wartość dóbr kultury.

Z kolei Monika Strupiechowska podjęła się trudnego zadania analizy zmian w wybranych sferach polityki publicznej, które zostały zaplanowane pod wpływem zdarzeń w Kościele katolickim, związanych ze zjawiskami pedofilii. Wskazuje na działania publiczne, społeczne, które mają na celu walkę z tym zjawiskiem.

Z zakresu problematyki międzynarodowej proponujemy tekst Gerarda McCanna na temat ewolucji w polityce państw europejskich wobec ich byłych kolonii, w tym w ich polityce rozwojowej w Afryce. Autor analizuje procesy związane z układami stowarzyszeniowymi (porozumienia z Jaunde i Lomé), a także ich zmierzch, który bywa określany jako „neokolonializm”.

*Andrzej Zybala*